

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.  
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.  
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobnie słowo 20 gr.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.  
Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI.

Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 24 kwietnia 1937 r.

Nr. 48

## Organizacja i program Obozu Zjedn. Narod.

W lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie (ul. Matejki 3) odbyła się konferencja w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich bodaj organów prasy polskiej stolicy i wielu ważniejszych organów prowincjonalnych.

Zarys sprawozdania z dotychczasowej akcji organizacyjnej Obozu i jej rozwoju w przyszłości najbliższej dał świeżo mianowany szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. J. Kowalewski, który zapowiedział szereg dalszych konferencji tego typu na których rozpatrywane będą zagadnienia programowe.

Obóz w obecnym momencie — mówił pułk. Kowalewski — znajduje się w fazie organizacyjnej. Pierwszym zadaniem było postawienie społeczeństwa wobec deklaracji ideowej, która była ogłoszona przez pułk. A. Kocę.

Rezultatem tego aktu był akces społeczeństwa do Obozu w formie zgłoszeń organizacji i poszczególnych jednostek.

Zgłoszenia napłynęły z całego kraju i emigracji. Zgłoszenia wyłącznie grupowe sięgają cyfry ponad 5.000.

Współpracę z obozem zadeklarowały wszystkie warstwy społeczne i wszystkie zawody.

### Aksesy.

W licznych wypadkach wpłynęły zgłoszenia oddziałów terenowych takich nawet organizacji, których centralne władze organizacyjne akcesu dotąd nie zgłosiły, (np. ZZZ., Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych). Zgłoszeń organizacji miejskich, a więc naczelnych jest 85, centralnych organizacji wojewódzkich jest 13, powiatowych i gminnych 2.084. Obserwujemy kolosalną przewagę drobnych organizacji z dołu.

Poza ludźmi którzy wchodzi w skład organizacji — informował pułk. Kowalewski — jest kilkanaście tysięcy listów, które przyszły do nas bezpośrednio. Z tych listów ponad 3.000 przyszło od robotników, poza tym od ludzi, których można zaliczyć z charakteru listów, że są robotnikami bez ujawnienia zawodu, tych jest ponad 1.000. Listów od urzędników prywatnych i samorządowych jest ponad 2.000.

Najcenniejszą wartością tego bilansu jest ta wielka ilość drobnych organizacji i wielka ilość indywidualnych zgłoszeń, polegających nie tylko na podpisaniu deklaracji, lecz popartych całym szeregiem wniosków i opinii tego, co się dzieje w terenie, co należy poprawić i co leży na sercu tym ludziom.

### Miasto i wieś.

Rozbiliśmy pracę na dwa odcinki — miejski i wiejski. W ramach odcinka miejskiego wyłania się również odcinek robotniczy. W tej pracy nad utworzeniem organizacji i nad doбором ludzi nie chcemy liczyć na słomiany ogień, a tylko na rzetelną pracę. Na to potrzebujemy po raz drugi czasu.

### Partie polityczne.

Jeśli chodzi o partie polityczne — to będziemy dążyli do wchłonięcia i przyciągnięcia do pracy ich aktywów, stosując szeroko liberalną interpretację deklaracji ideowej i mając na celu koncentrację najcenniejszego elementu ideowego w Polsce.

Odpowiadając na pytania obecnych na konferencji dziennikarzy pułk. Kowalewski m. in. oświadczył:

Obóz nie jest monopartią. Każda monopartia zakazuje innych organizacji politycznych — my będziemy dążyli do połączenia ludzi wspólnymi zadaniami konkretnymi.

### Bez żydów.

Kwestia żydowska — kwestia ta jest nam wszystkim bardzo dobrze znana. Można to streścić w ten sposób: o ile przeciwstawimy

wszelkim ekscesom na tym terenie i będziemy z nimi walczyli — to równocześnie będziemy dążyli do ograniczonego rozwiązania tej sprawy.

Odpowiadając na pytania, czy Żydzi mogą być członkami OZN, pułk. Kowalewski odpowiedział:

Tak samo, jak do partii syjonistycznej nie mogą należeć Polacy.

Pojęcia Żyda sprowadza p. pułk. Kowalewski do narodowości.

### Niezależny od rządu.

Odpowiadając na dalsze pytania przedstawicieli prasy, pułk. J. Kowalewski wyjaśnił:

Ze względu na to, że akcja O.Z.N. ma akcept czynników nadrządowych, obóz jest niezależny od rządu.

Obóz nie ma swojego organu prasowego. Dotychczas żaden akces nie został definitywnie załatwiony. To znaczy, że O.Z.N. pozostawia całkowitą swobodę sobie co do akceptowania akcesów.

### Władze obozu.

Jeżeli chodzi o organizację centralną, to

znaczy samą organizację centralną obozu, to stan organizacyjny jest następujący:

Szef Obozu — pułk. Koc.

Szefem odcinka miejskiego jest prez. Staryński.

Odcinka wiejskiego gen. Galica.

A ja jestem szefem sztabu.

Szef sztabu ma cały szereg biur, a więc:

Biuro propagandy, pułk. Rudnicki, biuro organizacyjne — kpt. Strzelecki i cały szereg różnych innych organizacji czysto sztabowych, jak: biuro planowania, które prowadzi min. Piasecki.

Samo pojęcie Obozu jest pojęciem wojskowym. Zagadnienia obronności, które wchodzi w treść akcji są podstawowymi zagadnieniami i one właśnie narzucają pewne terminy.

Co do korporacyjności włoskiej czy innej, to ona nie nadaje się do naszego terenu. Będziemy mieli inną formę.

Terminy poszczególnych faz organizacyjnych Obozu wysunie życie.

„Działac będziemy szybko — zakończył pułk. J. Kowalewski — ale bez pośpiechu“.

## Nadwyzajna sesja Sejmu i Senatu zwołana będzie na koniec maja.

Chociaż termin zwołania najbliższej nadwyzajnej sesji parlamentarnej nie został jeszcze ostatecznie ustalony, to jednak ze ścisłością niemal można już określić, że sesja rozpocznie się po Zielonych Świątkach, które w rb. przypadają w dniach 16 i 17 maja. W kołach politycznych przypuszczają, że zarządzenie P. Prezydenta o zwołaniu sesji ukaże się pomiędzy 18 a 22 przyszłego miesiąca.

Na porządku obrad sesji znaleźć się mogą trojakiemu rodzaju wnioski: nowe projekty, złożone przez rząd, projekty ustaw rządowych, które pozostały z poprzedniej sesji parlamentarnej oraz znajdujące się już w Sejmie i Senacie projekty, złożone z inicjatywy poselskiej.

Ścisły porządek dzienny obrad sesji nadwyzajnej ustali dopiero zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji.

W myśl postanowień artykułu 36 konstytucji podczas sesji nadzwyczajnej obrad Izby mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Pana Prezydenta.

## Wykrycie nowego spisku na życie Stalina Maszyna piekielna w łożu dyktatora w Moskwie

MOSKWA. W Moskwie został aresztowany dyrektor Małego Teatru, Ładow — według komunikatu półurzędowego — za działalność trockistowską.

Wtajemniczeni opowiadają jednak, że aresztowanie Ładowa pozostaje w ścisłym związku z wykrytym planem zamachu na Stalina. W łożu Małego Teatru, zajmowanej często przez Stalina i jego żonę, wykryto maszynę piekielną o precyzyjnym mechanizmie. Nikt nie wątpi, że był to zamach na życie dyktatora Sowietów.

## Niemiec nie odpowiada za długi swej żony w żydowskim sklepie.

Osobliwa decyzja zapadła w tych dniach w sądzie grodzkim w miejscowości Remscheid w Niemczech, w sprawie 42-letniej pod sądnej Alojzy B., oskarżonej o narobienie długów w żydowskim sklepie.

Sąd wydał wyrok głoszący, iż obywatel niemiecki nie ma obowiązku ponoszenia odpowiedzialności za długi, które jego żona zrobiła u żydowskich kupeców...

## Przedstawiciele Związku gmin wiejskich na audiencji u marsz. Rydza-Smigłego.

WARSZAWA. We wtorek odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Gmin Wiejskich. W południe, w czasie przerwy w obradach członkowie Rady zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez p. Marszałka Smigłego-Rydzę. — W dłuższej rozmowie pan Marszałek wypyttywał przedstawicieli gmin o warunki pracy i życia na wsi, interesując się szczególnie sprawą usprawnienia administracji gminnej, wiejskimi bibliotekami itd.

W toku dalszych obrad Rada przyjęła do wiadomości pisemną rezygnację ze stanowiska prezesa Zw. Gmin wiejskich dra Karola Polakiewicza. Na jego miejsce

prezesem został wybrany poseł generalny L. Zeligowski.

Członkowie Rady Naczelnej Zw. Gmin Wiejskich podejmowani byli w godzinach wieczornych przez Prezydenta R. P. herbatką na Zamku.

## Krwawe zajścia w Radomiu

KIELCE. W dniu 21 bm. w godzinach rannych w Radomiu tłum bezrobotnych w liczbie paruset osób usiłował wtargnąć do gmachu Funduszu Pracy, wybiwszy uprzednio szyby, w samym gmachu Funduszu Pracy i w mieszczącym się obok towarzystwie dobroczynności „Kropla mleka“.

W lokalu „Kropli mleka“ znajdowała się wówczas większa ilość dokarmianych przez towarzystwo niemowląt i drobnych dzieci, ubogich rodzin radomskich.

Wezwania trzech policjantów, pełniących służbę przed gmachem Funduszu nie odniosły skutku. Przeciwnie — podburzony tłum natarł na nich, obrzucając ich kamieniami. Działając w obronie własnej, policjanci zmuszeni byli użyć broni. Jeden z nacierających napastników Walenty Kwietniewski został ciężko ranny i przewieziony do szpitala niebawem zmarł. Przybyły na miejsce zajścia oddział policji przywrócił spokój, rozpraszając zebranych i zatrzymując kilkanastu prowodyrów.

## Spaliła się największa w Polsce fabryka dykt Szcuczyn.

W nocy spłonęła w Mostach jedna z największych w Polsce fabryka dykt braci Konopackich. Pożar powstał o godz. 23-ej prawdopodobnie przez zapuszczenie ognia i strawił wszystkie budynki fabryczne. Zdołano jedynie uratować domy robotnicze. Straty wynoszą około 2 milionów zł. W związku z pożarem utraciło pracę 700 rodzin robotniczych.



## Znaczenie pieśni polskiej na Pomorzu. Krótki zarys dziejów Pomorskiego Związku Śpiewaczego.

Rola pieśni polskiej na Pomorzu w drugiej połowie XIX stulecia była niezmiernie doniosła. Zaważyła ona na wielu przejawach naszego życia kulturalnego i społecznego. Jej zbawiennego wpływu nie da się ująć w ramach zwykłego artykułu.

Przyszły historyk badając dzieje upartych walk Pomorza o swe narodowe istnienie, wyznaży kiedyś większą rolę pieśni, aniżeli to się dziś praktykuje. Rola pieśni polskiej na Pomorzu nie jest jeszcze dostatecznie zbadana, a znaczenie kół i związków śpiewackich nie jest jeszcze dostatecznie docenione.

A tymczasem, poza wielkim wpływem kościoła na kształtowanie się dusz polskich pod zaborem pruskim, poza olbrzymią rolą związków i stowarzyszeń gospodarczych, w dziedzinie ducha niezapomniane po wieki znaczenie miała pieśń polska, to też należy się jej osobna karta w pisanej historii narodu polskiego.

Oto krótki zarys tej historii.

Wbrew utartemu mniemaniu „Pomerania non cantat“, (Pomorze nie śpiewa) właśnie na Pomorzu i w Wielkopolsce kultura pieśni polskiej stała na wysokim poziomie.

Gdy wszelkie zamysły wywalczenia wolności z orężem w ręku zawiodły, poczęto w pieśni szukać natchnienia i ratunku. Tu i tam powstają samorzutnie chóry i kółka śpiewackie. Już w roku 1872 napotykamy na pierwsze ślady organizowania kół śpiewackich na Pomorzu. Dotychczas bowiem pielęgnowano za ledwie polski śpiew jednogłosowy przy chórach kościelnych. W roku 1880 powstaje myśl, ażeby zakładać świeckie chóry przy Towarzystwach przemysłowych. Odbywa się to w sposób prawie konspiracyjny, bo władze pruskie złym na ten ruch śpiewacki patrzyły okiem. Gdy w roku 1903 chór „Lutni“ urzędującego w więzieniu swego członka śp. p. Brejskiego, późniejszego wojewodę pomorskiego, policja pruska przestraszona nie na żarty, wydała surowy zakaz urządzania podobnych manifestacyjnych występów.

Dwa były ogniska, skąd promieniła pieśń polska na Pomorzu: Gdańsk i Toruń. W Gdańsku niestrudzoną działalność rozwija student Alfons Hoffmann (obecny dyrektor Gródka), który z prezesem Pokorniewskim pobudza do nowego życia „Lutnię“ Gdańską. Dyrygowana przez A. Hoffmanna „Lutnia“ promieniuje na całe północne Pomorze przez objazdy miasteczek i wiosek kaszubskich.

W roku 1909 odbywa się zwołany przez Hoffmanna, pierwszy zjazd kół śpiewających w Wejherowie na Kaszubach, na którym to zjeździe uchwalono stworzyć Związek kół śpiewających na okręg Gdański, a resztę Pomorza podzielić na okręgi: Tucholski, Grudziądzki. Do grona założycieli i niestrudzonych działaczy na niwie pieśni polskiej należy także wymienić śp. Abrahama, śp. dr. Łaszewskiego, późniejszego I Wojewodę pomorskiego p. Wibicką z Gdańska, sędziego Chmieleckiego, ks. dziekana Małachowskiego, dr. Kubacza, mec. Brejskiego, śp. dr. Karasiewicza i wielu innych.

## Czy do O. Z. N. mogą należeć Żydzi?

Uzupełniające wyjaśnienie szefa sztabu O. Z. N.

WARSZAWA. Na konferencji prasowej, na której szef sztabu OZN. płk. dypl. Jan Kowalewski poinformował o stanie organizacyjnym obozu, przedstawiciele prasy zadawali szereg pytań, dotyczących, również spraw programowych.

W szczególności jeden z dziennikarzy zapytywał, czy do Obozu mogą należeć Żydzi i uzyskał odpowiedź płk. Kowalewskiego, że nie, gdyż stosunek obozu do Żydów musi być taki, jak organizacji sjonistycznych do Polaków. Na dalsze zapytania, czy uznanie za Polaka dokonywane będzie na zasadzie rasowej lub wyznaniowej, płk. Kowalewski odpowiedział, że na zasadzie narodowościowej.

Odpowiedź ta spowodowała w prasie stwierdzenie, że „cechą Żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości, nie zaś wyznanie lub pochodzenie“. To znaczy, że osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do Obozu należeć, o ile się przyznaje do narodowości polskiej.

Ponieważ sprawa ta wywołała zbyt wielkie różnice w komentarzach prasowych, płk. Kowalewski oświadczył co następuje:

„Interpretacja słów moich przez niektóre pisma nie odpowiada temu, co mówiłem. Oświadczyłem wyraźnie, że Oboz ma zjednoczyć Polaków i że stosunek Obozu do Żydów musi być taki, jak organizacji sjonistycznych

W roku 1912 inż. Alfons Hoffmann rzuca myśl założenia związku śpiewackiego na całe Pomorze.

W dniu 22 sierpnia 1912 r. zwołano zjazd delegatów do Grudziądza, przewodniczył adwokat Stefan Łaszewski. Na zjeździe tym uchwalono założyć związek śpiewacki na całe Prusy zachodnie.

Dnia 12 grudnia 1912 r. powtórny zjazd delegatów wybrał pierwszy zarząd w następującym składzie: ks. Alfons Mańkowski z Lembarga, patron, L. Makowski z Torunia prezes, mec. Szychowski wiceprezes, Władysław Hoffmann z Sierakowic dyrygent, Fiołka z Torunia sekretarz, Adolf Bonin — skarbnik, Goździewicz z Torunia — radny.

Pomorski Związek Śpiewacki obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia swego istnienia. Dzień Zielonych Świątek będzie dniem uroczystym. Do Torunia zjadą nie tylko członkowie śpiewacy z Pomorza, ale także goście z całej Polski. Pomorze musi wystąpić godnie. Ambicją kół śpiewackich powinno być należyte przygotowanie się do tego zjazdu, oraz jaknajliczniejszy udział. Pamiętajmy, że rola pieśni nie jest skończona. Jej znaczenie nie jest mniejsze, aniżeli w czasach niewoli.

To też Zarząd Pomorskiego Związku Śpiewackiego liczy na to, że poszczególne ognia organizacyjne nie zawiodą, a społeczeństwo pomorskie przyjdzie z pomocą tak zbożnemu dziełu. Bo tu nie tylko chodzi o rocznicę, o święto, ale o wykonanie naszego dorobku kulturalnego, o kulturę pieśni polskiej na Pomorzu.

## Trzy minuty ciszy w całej Polsce w drugą rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA. Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego układa ostateczny projekt

obchodów żałobnych w dniu 12 maja w drugą rocznicę śmierci Marszałka.

W Warszawie poza nabożeństwem w Belwederze odbędzie się również nabożeństwo żałobne w katedrze św. Jana. W chwili zgonu o godz. 20.15 projektowane jest proklamowanie

w całej Polsce 3-minutowej ciszy,

co dotyczyłoby również komunikacji kolejowej. Na odgłos syren i dzwonów wstrzymany ma być całkowicie ruch w miastach.

Przed Belwederem odbędzie się defilada oddziałów wojskowych przy dźwiękach żałobnych werbla. Po trzyminutowej ciszy złożone będą w Belwederze wieńce przez członków rządu, generalicję, przedstawicieli organizacji społecznych itp.

Odbyć się ma

specjalna transmisja radiowa

wyjątków z dzieł Marszałka, która nadawana będzie przy pomocy głośników na placach publicznych.

do Polaków. Włożenie w usta moje słów, że „cechą Żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości“ i że „osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do Obozu należeć, o ile się przyznaje do narodowości polskiej“ — nie odpowiada prawdzie.

Mówiąc o sprawach organizacyjnych, — oświadczyłem, że przyjmowanie do Obozu będzie oparte na ścisłej selekcji, że zgłoszenie akcesu często nas wprowadza nawet w kłopot, gdyż nie możemy i nie uznamy wszystkich akcesów. Jeśli więc tak utrudnione będzie przyjmowanie do Obozu — jak można utrzymywać — że „przyznanie się do narodowości polskiej“ może otwierać drzwi do Obozu?

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, czy może być Polak innego wyznania niż katolickie, które wyznaje ogół Polaków z małymi wyjątkami, miałem na myśli te wyjątki. Przecież mamy zasłużonych Polaków wyznania ewangelickiego, prawosławnego, mahometańskiego, czy karaimskiego, a również i mojżeszowego. Jednak zasady chrześcijaństwa, na jakich opiera się deklaracja płk. Koca będą czynnikiem decydującym o doborze członków.

Stwierdzeniem polskości w wyjątkowych wypadkach musi być nie tylko przyznanie się do narodowości, lecz ofiara krwi, dobrowolnie przelewanej lub inne dowody ofiar, składanych na ołtarzu Ojczyzny i czynu całego życia, świadczących o rzeczywistej przynależności do Narodu Polskiego.

Mamy przecież w Polsce Żydów, którzy walczyli o niepodległość kraju i zrzeszeni są w stowarzyszeniu Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski.

## Ukrzyżowanie kleryka w Katalonji.

PARYŻ. Wychodzący w Lyonie „Le Nouvellist“ donosi z Leridy w Katalonji o niebywałej zbrodni skrajnych elementów.

Tłum anarchistów przeciągnął ulicami miasta, wiodąc 18 letniego kleryka. Po przybyciu na główny plac utworzono „sąd“ i sparodjowano scenę wydania wyroku przez Poncjusza Piłata.

Młodego więźnia zbito i obrzucono obelgami, poczem postawiono go na stole i zapytano, kim jest. Młodzieniec odparł dzielnie, że jest słuchaczem teologii z Barbastro.

Następnie tłum zażądał jego śmierci, a komisarz iberyjskiego związku anarchistów skazał go na śmierć przez ukrzyżowanie, przyczem umył ręce, jak Piłat.

Wkrótce potem przybito kleryka do krzyża. Kleryk umarł ze słowami: „Jezu dla Twojej miłości i dla dobra Hiszpanji“. Tłum obrzucił wkońcu zwłoki kamieniami.

## Emigranci hiszpańscy pod opieką Polski opuścili Walencję na polskim okręcie wojennym

WALENCJA. Dnia 18 bm. o godz. 11-ej w nocy „azyłanci“ hiszpańscy, którzy w swoim czasie schronili się w poselstwie polskim, zostali wywiezieni z Madrytu do Walencji pod eskortą wojskową w towarzystwie urzędników poselstwa. Poseł Rzplitej min. Szumłakowski w y j e c h a ł smochodem na spotkanie ewakuowanych.

Samochody przybyły do Walencji 19 bm. popołudniu. Kontrolę i odprawę celną zakończono przed północą. Około 1-ej w nocy 20 bm. załadowano wszystkich Hiszpanów na O.R.P. „Wilia“.

Postępowanie władz hiszpańskich było bez zarzutu. Jeden z emigrantów w rozmowie z korespondentem P.A.T. oświadczył:

„Opuszczamy ojczyznę w warunkach specjalnych, bez pieniędzy, ale wierzymy w opiekę Polski. Sprawność transportu i szybkie załatwienie formalności oraz zaokrętowanie zawdzięczamy ofiarności poselstwa Rzplitej Polskiej i marynarzy“.

Władze portowe nie przyjęły pieniędzy za uzupełniający prowiant dla załogi „Wili“. Dowódca „Wili“ złożył wobec tego ministrowi marynarki Prieto 1000 pesetów na biedne dzieci „Wilia“ odpłynęła z Walencji 20 b.m. o godz. 18.

## Protegowany przez Ojca św. został przyjęty do Szkoły Lotniczej.

Opatów. Około 15-letni Władysław Słowik starał się o przyjęcie do Szkoły Lotniczej, lecz wskutek braku środków finansowych niestety daremnie, wobec czego wpadł na doskonały pomysł i napisał do Ojca św. Piusa XI z prośbą o protekcję.

Zarząd Okręgowy L. O. P. P. w Opatowie otrzymał pismo z kancelarii papieskiej z Rzymu, która o ile to jest możliwym, poleca przyjąć Słowika do szkoły szybowcowo-lotniczej w Pińczowie. Członkowie zarządu L. O. P. P. zainteresowali się osobą biednego chłopca i przekazali go do wspomnianej szkoły.

Wiadomość ta wywołała w okolicy olbrzymie wrażenie i na ustach wszystkich nie brak zachwyty dla Ojca św., który zainteresował się biednym chłopcem.

Odnosimy się z szacunkiem dla tej karty ich życia, która świadczy, że są dobrymi obywatelami, szanujemy ich również za otwarte przyznawanie się do swej narodowości żydowskiej. Rzecz prosta, że nie mogą oni należeć do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Tym bardziej Żydzi, którzy nie mają za sobą takich dowodów przywiązania do Polski, nie mogą być uprzywilejowani na podstawie przyznawania się do narodowości polskiej.

Sprawa żydowska jest jedną z bardzo ważnych spraw w Polsce, przede wszystkim z powodu nadmiernej liczby Żydów. To też przede wszystkim emigracja może to zagadnienie rozwiązać i na tej drodze dążyć będziemy do rozwiązania tego problemu. Natomiast nie możemy czekać na całkowite rozwiązanie tylko po przez emigrację i dziś dążyć musimy do tego, aby ludność polska znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu, aby te trzy główne dziedziny życia gospodarczego stały się polskimi, a miasta polskie mogły odgrywać właściwą rolę nie tylko gospodarczą, ale i kulturalną.

To są bezsporne sprawy i deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca daje im wyraz szczególnie podkreślwszy, że „zrozumiałym jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalna jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej“.

Podkreśliłem, że w najbliższym czasie jedną z dalszych konferencji poświęcę specjalnie sprawie żydowskiej i będę mógł wyjaśnić, w jaki sposób pragniemy rozwiązać tę sprawę.



## Plan szczepień na rok 1937.

Termin szczepienia	Miejscowość szczepienia	Stawia się dzieci z miejscowości	Szczepienie I i II	Data oględzin
11. V. o godz. 14,00	Lubawa	Lubawa, Lusy, Fijewo	I i II	18. V. o godz. 14,00
" " " 16,30	Samplawa	Samplawa, Rakowice, Ludwochowo, Targowisko, Łązek, Rodzone	I i II	" " " 15,00
" " " 17,30	Bratian	Bratian, Kaczek	I i II	" " " 16,00
13. V. o godz. 14,00	Krotoszyny	Krotoszyny, Fitowo, Czachówki, Buczek, Bielice, Czterywłoki	I i II	20. V. o godz. 14,00
" " " 15,10	Szwarcenowo	Szwarcenowo, W. Wólka,	I i II	" " " 14,30
" " " 16,00	Wonna	Wonna gm., Wonna ob. dw.	I i II	" " " 15,00
" " " 16,30	Jamielnik	Jamielnik, Gryżliny, Bagny, Studa	I i II	" " " 15,15
" " " 17,15	Radomno	Radomno gm., Radomno obsz. dw., Studa	I i II	" " " 5,45
" " " 18,00	Chrośle	Nowydwór, Chrośle	I i II	" " " 16,00
14. V. o godz. 14,00	Kurzętnik	Kurzętnik, Lipowiec, Taborowizna	I i II	21. V. o godz. 14,00
" " " 14,50	Niem. Brzozie	N. Brzozie, Nielbark, Bratuszewo	I i II	" " " 14,30
" " " 16,00	Krzemieniewo	Krzemieniewo	I i II	" " " 15,00
" " " 16,30	Sugajenko	Sugajenko	I i II	" " " 15,15
" " " 17,00	Mroczo	Mroczo, Mroczenko, Boleszyn, Kowaliki	I i II	" " " 16,00
" " " 18,30	Gwiżdżyny	Gwiżdżyny gm., Gwiżdżyny ob. dw.	I i II	" " " 16,30
15. V. o godz. 8 rano	Nowe Miasto	Nowe Miasto	I i II	22. V. o godz. 8 rano
15. V. o godz. 15,00	Pacółtowo	Pacółtowo	I i II	22. V. o godz. 15,00
" " " 15,30	Tyliec	Tyliec, Tyliczki	I i II	" " " 15,30
" " " 16,10	Kuligi	Kuligi, Zajęczkowo, Jakóbkowo, Mortęgi gm., Mortęgi obsz. dw.	I i II	" " " 16,00
" " " 17,00	Grodziczno	Grodziczno, N. Grodziczno, Katlewo, Lorki, Linowiec gm., Linowiec ob. dw., Montowo gm., Montowo ob. dw.	I i II	" " " 16,30
24. V. o godz. 14,00	Marzęcice	Marzęcice, Mikołajki, Nawra, Kamionka, Wawrowice	I i II	31. V. o godz. 14,00
" " " 15,00	M. Bałówki	Małe Bałówki, Wielkie Bałówki, Osówka, Otręba	I i II	" " " 14,30
" " " 16,00	Tereszewo	Tereszewo, Tomaszewo, Borek, Mścin	I i II	" " " 15,00
25. V. o godz. 14,00	Skarlin	Skarlin, Lekarty	I i II	1. VI. o godz. 14,00
" " " 15,50	Lipinki	Lipinki, Sedzice	I i II	" " " 15,00
" " " 16,30	Mierzyn	Mierzyn, Sumin, Babalice	I i II	" " " 15,30
" " " 17,20	Ostrowite	Ostrowite, Rywałdzik, Osetno, Wardegowo	I i II	" " " 16,00
" " " 18,00	Łąkorz	Łąkorz gm., Łąkorz obsz. dw., Łąkorek, Gaj	I i II	" " " 16,30
26. V. o godz. 15,00	Prątnica	Prątnica, Tuszewo, Omule	I i II	2. VI. o godz. 15,00
" " " 16,00	Łązyn	Łązyn, Szezpankowo, Zwiniarz, Swiniarz	I i II	" " " 15,30
" " " 17,00	Rumienica	Rumienica, Gutowo	I i II	" " " 16,00
28. V. o godz. 14,00	Złotowo	Złotowo, Lubstyn, Lubstynek, Czerlin	I i II	3. VI. o godz. 14,00
" " " 15,00	Grabowo	Wadyki, Grabowo	I i II	" " " 14,30
" " " 16,00	Rożental	Rożental, Pomierki, Gierłoż-Polska	I i II	" " " 15,00
" " " 17,00	Zielkowo	Zielkowo, Gierłoż-Leśna	I i II	" " " 15,30
" " " 17,30	Kazanice	Kazanice	I i II	" " " 16,00
" " " 18,00	Byszwałd	Byszwałd	I i II	" " " 16,30

### Kronika.

Nowe Miasto, dnia 23 kwietnia 1937 r.

Piątek Wojciecha biskupa  
Sobota Fidelisa  
Niedziela Marka ewangelisty  
Poniedziałek Kleta i Marcelina papieża  
Słońca: wschód o godz. 4.16 zachód o godz. 18.30

### Wakacje w gimnazjach zaczynają się 16 czerwca

P. minister W. R. i O. P., ze względu na prace, związane z przyjmowaniem kandydatów do gimnazjów ogólnokształcących, liceów ogólnokształcących nowego ustroju, które będą przeprowadzone dla uczniów prywatnych gimnazjów ogólnokształcących, nie posiadających praw gimnazjów państwowych, zarządził zakończenie nauki w gimnazjach ogólnokształcących wyjątkowo w bieżącym roku w dniu 16 czerwca.

Po zakończeniu nauki i rozdaniu świadectw odbędą się w gimnazjach egzaminy wstępne do gimnazjów ogólnokształcących, liceów ogólnokształcących i liceów pedagogicznych. Prace te nie powinny trwać dłużej, niż do końca czerwca br.

W związku z powyższym p. minister WR. i OP. powołał kierownictwa szkół powszechnych do wydania uczniom kandydatom do klasy I gimnazjalnej normalnych świadectw rocznych z datą 16 czerwca 1937 r. Uczniowie ci z dniem tym zakończą pracę w szkole powszechnej. Poza temi wyjątkami nauka w szkołach powszechnych odbywać się będzie normalnie, tj. do dnia 22 czerwca 1937 r.

### Z miasta i powiatu.

#### Zamknięcie drogi.

Z dniem 24 kwietnia br. zamykam drogę Łąkorek — Osetno przy majątku Łąkorek z powodu naprawy przepustu na dni 14.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 22 kwietnia 1937 r.

Za Przewodniczącego W. P.:  
(—) H. Piotr, Budowniczy Wydz. Pow.

### Bieg na przełaj dla starszych 3000 mtr. dla młodzieży 1500 mtr.

dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych z pow. lubawskiego.

Nowe Miasto. W porozumieniu z Powiatową Komendą P.W. i W.F. i za zgodą Komitetu Uroczystości 3-go Maja urządził Towarzystwo Gimn. „Sokol” Nowe Miasto Lub. w dniu święta narodowego 3-go Maja br. bieg na przełaj 3000 mtr dla starszych i 1500 mtr dla młodzieży. (Młodzież, która w bieżącym roku ukończyła wzgl. ukończy 18 rok życia) Najlepsi 3 zawodnicy w obu konkurencjach otrzymają nagrody.

Dla uniknięcia ewentl. nieporozumień co do podziału kategorii starszych i młodszych należy przedłożyć przed biegiem dowód, stwierdzający datę urodzenia.

Zawodnicy zgłoszą się w dniu 3 maja br. punktualnie o godzinie 14-tej na boisku sportowym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nowym Mieście Lubawskim, gdzie zostaną zapisani do listy, po czym nastąpi badanie lekarskie.

Organizacje, które stawia co najmniej 3 zawodników proszone są o wydelegowanie ze swej organizacji jednego sędziego. Panowie sędziowie zechcą zgłosić się również o godzinie 14-tej u kierownika biegów na boisku sportowym.

Kierownikiem biegów jest naczelnik okręgowy sokoła p. Stanisław Lendzion.

Bieg rozpocznie się o godzinie 15-tej.

Regulamin biegu i trasa ogłoszona zostanie przed rozpoczęciem biegów.

Zawodnicy biorący udział w biegach składają przy zapisaniu się wpisowe w wysokości 50 groszy.

Czołem! Zarząd.

### Przetarg na roboty brukarskie.

Wydział Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim ogłasza niniejszym przetarg na roboty brukarskie na drogach powiatowych i gminnych w powiecie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w Wydziale Powiatowym, pokój nr. 11, do dnia 30 kwietnia br. gdzie udziela się też informacji w sprawach związanych z przetargiem.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 22 kwietnia 1937 r.

Za Przewodniczącego W.P.:  
(—) H. Piotr, Budowniczy Wydz. Pow.

### „Wesoła wdówka”

najpiękniejsza z operetek Franciszka Lehara na naszej scenie.

Lubawa. We wtorek, dnia 20 bm. zawiła w nasze mury operetka z Poznania na czele której stoi, już od dłuższego czasu dobrze znany naszemu społeczeństwu, p. dyr. Zygmunt Wojciechowski.

Nasi mili goście zawitali do nas tym razem poto, by w dniu tym, w godzinach wieczornych, wystawić przepiękną operetkę Franciszka Lehara „Wesoła Wdówka”. Nie będzie od rzeczy wspomnieć, że właśnie ta operetka Lehara „Wesoła wdówka” była w ubiegłym sezonie, teatralnym grana z szalonym powodzeniem prawie na wszystkich scenach polskich. Dzięki p. dyr. Zygm. Wojciechowskiemu i jego artystycznemu zespołowi mieliśmy możliwość ujrzenia na naszej miejscowej scenie jednej z najpiękniejszych operetek „Wesoła wdówka”. Poznański zespół artystyczny swą grą sceniczną, pełną swobody i wdzięku, oraz ładnymi głosami, podbił bezwzględnie serca całej publiczności. Na specjalną uwagę zasługuje p. Danuta Leska, która grając główną rolę owej „Wesołej wdówki” wprost czarowała niejednego widza swym słowiczym głosem oraz głębokim wdziękiem swej miłej osobki. Również, szczególnie pięć piękna naszego społeczeństwa, wyraziła się w wielkim uznaniu dla p. Karola Koszely. Zaś pełne rozmachu aktualne „kawały” na naszym bruku „Pana Negusa” były przyjmowane nie tylko głośnym aplauzem, lecz również wybuchami szczerego śmiechu. Nie więc dziwnego, że publiczność po skończonym przedstawieniu operetkowym, opuszczała salę w złotych humorach, żywiąc głęboką wdzięczność dla gości poznańskich, którzy zgotowali nam tak miłą, wesołą i kulturalną ucztę duchową.

### Zamknięcie kuchni dla dzieci

Lubawa. Dnia 23. bm. o godz. 5-tej pop. odbędzie się uroczyste zamknięcie kuchni dla dzieci młodzieży w Lubawie.

Uroczystość ta odbędzie się w auli Szkoły Powszechnej w Lubawie, przy ulicy Kupnera.

Z okazji tej dziei odegrają komedyjkę, pod tytułem „Jas gospodynią” oraz inne występy młodzieży.

Upraszamy Obywatelstwo o wzięcie jaknajliczniejszego udziału.

### Podziękowanie Komitetu Opieki nad dziećmi w Lubawie.

W marcu br. złożyli na rzecz Kuchni Ludowej w Lubawie ofiary następujące osoby, którym w imieniu Komitetu składamy serdeczne podziękowanie za hojne dary:

1) p. Julian Ornowski z Lubawy 10 f. kaszy 2) p. Józef Gierski z Lubawy 2,25 ctr. kartofli 3) p. dyrektor K. Wolbek i młodzież gimnazjum 25 zł 4) Ksiądz Proboszcz Hoffmann z Grabowa 1 ctn. grochu 5) p. Franciszek Tysler z Lubawy 95 f. sliwek 6) p. Kwiatkowski z Rodzonego 50 szneci 1 f. cukierków 7) p. notariusz Jarzęcki 50 szneci i 1 kg. cukierków 8) Ksiądz Majka z Kazanic 1 ctn. pszenicy 9) Komitet Pomocy Zimowej w Lubawie 20 ctn. węgla 10) p. Neuman — fabryka cukierków w Lubawie 50 zajączków i 100 całusków 11) p. Zebrowski z Lubawy piekarnia 100 sznek 12) Wielkopolski Skład Kawy z Lubawy 1 kg. cukierków.

Sekretarz (—) M. Piłat. Przewodn. (—) K. Wolbek.

### Z dalszych stron.

#### Kronika kościelna.

J. E. Biskup Dr. Okoniewski mianował: kuratusem ks. Leona Dzienisza z Grudziądza w Wrzozach przy Toruniu, ks. Maksymiliana Mańkowskiego z Gdyni w Sumowie, ks. Stanisława Palusińskiego z Sumowa w Obkasie.

Przeniósł ks. ks. wikariuszy: ks. Leona Degnera z Lubawy do Kościerzyny, ks. Jana Dettlaffa z Jabłonowa do Lembarga, ks. Franciszka Flerka z Gruczna do Sierakowic, księdza Józefa Radtkego z Grzywny do Mszana.

Przeznaczyl ks. neopresbitera: ks. Bolesława Łozińskiego do Jabłonowa.

## Jeszcze można odnowić prenumeratę „Głosu Lubawskiego” na miesiąc M A J.

Czytanie gazety w dobie obecnej jest koniecznością dla każdego światłego obywatela. Gazeta polska, katolicka, musi być w każdym domu, w każdej rodzinie nie jako gość, ale jako stały domownik. Tą gazetą informującą wszechstronnie i obiektywnie jest „G Ł O S L U B A W S K I”

A więc kto nie zapisał jeszcze „Głosu Lubawskiego” — niechaj to niezwłocznie uczyni.

Abonament miesięczny tylko 1,— zł.

### Komunikaty TRP.

#### Zebrań w sprawie założenia Spółdzielni Mleczarskiej w Bielicach.

W czwartek dnia 29 kwietnia 1937 r. odbędzie się w Biskupcu na dworcu zebranie, w sprawie założenia Spółdzielni Mleczarskiej w Bielicach.

Na zebranie to zaprasza się wszystkich rolników z tamt. Okręgu, którzy interesują się powołaniem do życia tak potrzebnej tam placówki gospodarczej.

T.R.P.

#### Zgłaszanie szkód żywiołowych.

Na liczne zapytania ze strony Zarządów Kółek Roln., Tow. Rolnicze Powiatowe wyjaśnia, że szkody, spowodowane przez klęskę żywiołową należy zgłaszać indywidualnie (a nie zbiorowo) do Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście.

We wniosku należy podać obszar wymarżniętych wzgl. na skutek działań atmosferycznych uszkodzonych ozimin, procent uszkodzenia oraz jaki areal ozimin jest wzgl. musi być zaorany i ponownie obsiany.

Jednocześnie we wnioski zgłaszającym w/w straty można prosić Urząd Skarbowy o ulgi w podatku gruntowym i daninie majątkowej.

Zaznaczamy, że wnioski o ulgę w/w podatkach są wolne od opłaty stempowej, wobec czego znaczków stempowych na wioskach nalepać nie trzeba.

Z uwagi na to, że już teraz — po ruszeniu się ozimin — można ustalić rozmiary szkód, należy takowe bezzwłocznie zgłosić do Urzędu Skarbowego.

Termin zgłoszenia klęski żywiołowej jest 14-dniowy od czasu powstania szkody, a więc w naszych warunkach upływać będzie z dniem 30 kwietnia 1937 r.

Wnioski, które wpłyną do Urzędu Skarbowego po dniu 30 kwietnia 1937 r. ze względu na 14-dniowy termin nie będą miały widoków powodzenia.

Zarazem podajemy, że dla członków Kółek Rolniczych opracowaliśmy odpowiednie wzory (wnioski) i takowe wydawać będziemy tym członkom, którzy uregulowali składkę członkowską na rok 1937.

P. S. Prośby o ulgę w przedmiotowych podatkach należy już stawić, nie czekając nakazów płatniczych.

Zgłoszone szkody sprawdzone zostaną przez specjalne Komisje szacunkowe.

T. R. P.



## Paderewski wraca na stałe do Polski?

Ignacy Paderewski oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Observer“, że zdecydował się na powrót do Polski.

Wedle dalszych doniesień tego dziennika zamierza Paderewski skomponować w Polsce nową operę, której libretto będzie miało za temat fakt wyzwolenia Polski z długoletniej niewoli. Paderewski nie zamieszka po swym powrocie w Warszawie, lecz osiadł się na stałe w swych dobrach w Peznanem.

## Paryż z entuzjazmem zapowiada koncert Paderewskiego.

Zapowiedź koncertu króla pianistów polskich Paderewskiego w Paryżu wywołała olbrzymi entuzjazm w kołach artystycznych i wśród szerokiej rzeszy publiczności i w stolicy Francji. Prasa paryska, zamieszczając podobiznę Paderewskiego, ogłasza zapowiedź jego koncertu w dłuższych artykułach, nie ograniczając się tylko do krótkich komunikatów.

Jeden z najpoczytniejszych dzienników paryskich „l'Intransigeant“, zamieszczając fotografię polskiego mistrza tonów, siedzącego przy fortepianie, ogłasza zapowiedź jego koncertu pod dwuszpaltowym tytułem: „Po długim milczeniu Paderewski grać będzie tego lata w Paryżu“. Autor owego artykułu pisze w następujących słowach: „Od śmierci Franciszka Liszta nie było ani jednego pianisty, któryby cieszył się tak olbrzymim prestiżem, jaki opromienia współczesnie Paderewskiego. W postaci mistrza Paderewskiego łączy się z nieporównanym talentem muzycznym autorytet człowieka, który był pierwszym w swej Ojczyźnie, gdy Rzeczpospolita Polska, nazajutrz po swym powstaniu, uczyniła zeń swego premiera.

„Podeszły wiek nie zmniejszył w niczem cudownej wirtuozerii Paderewskiego“. Niedawno niepokojące pogłoski krążyły na temat zdrowia sławnego artysty. Pogłoski te zaalarmowały cały świat, lecz na szczęście okazały się przesadzone. Znakomity mistrz powrócił całkowicie do zdrowia.

## Demonstracje kobiet w Madrycie.

SALAMANCA. Narodowa rozgłośnia frontowa donosi, że po ostatnim bombardowaniu Madrytu przez artylerię narodową, udał się olbrzymi pochód demonstracyjny kobiet przed budynek ministerstwa finansów, w którym się mieści rada obrony Madrytu. Wśród głośniejszych wrzawy domagały się kobiety pokoju, chleba i pracy.

Władze czerwone puściły w ruch syreny, używane do alarmu lotniczego, by rozpedzić demonstrantki. W popłochu poniosło śmierć kilka kobiet i dzieci.

## Zbawczy strzał do orła, który porwał dziecko.

RZYM. W Vilambana na wyspie Sardynii orzeł porwał 16-miesięczne dziecko.

Ojciec dziecka dał kilka strzałów i zranił orła na wysokości 300 m. Ciężko ranny orzeł powoli sfrunął na ziemię.

Dziecko ocalało.

Orzeł ważył 27 kg. Rozpiętość skrzydeł wynosiła 2 m. 75 cm.

## Szczęśliwa Belgja.

Mimo ciągłego zmniejszenia podatków, wpływy z nich są coraz to większe.

BRUKSELA. Podkreślaliśmy już niezwykle ożywienie, jakie nastąpiło w przemyśle belgijskim, które pod wieloma względami przewyższa te jakie zanotowano w okresie największej prosperity powojennej. Najbardziej wymowne są tu jednak cyfry odnoszące się do ciągłych redukcji podatków, oraz zwiększenia się mimo to dochodów, które z nich pochodzą.

Z obecnie opublikowanych cyfr wynika, iż wpływy za miesiąc marzec wynoszą 783.000.000 fr., a więc są nie tylko o 71.000.000 fr. większe niż te, jakie zanotowano w tym samym miesiącu ub. roku, lecz przewyższają jednocześnie o 32.000.000 fr. przewidywania budżetowe. Od początku roku wpływy z podatków wynoszą 2.479 milionów fr. i są wyższe o 161 milionów od przewidywanych w budżecie. Mimo niezwykle zaciętej ostatnio kampanii wyborczej, w związku z którą przewidywano pewne zahamowanie rozwoju gospodarczego Belgii w obawie dyktatury rexistów, nie wpłynęło to bynajmniej ujemnie na dochody skarbu belgijskiego.

Wraz z tem statystyki bezrobocia wykazują stałe zmniejszanie się liczby osób pozostających bez pracy i z tego też powodu fundusz przeznaczony na wypłacanie zasiłków wykazuje znaczną nadwyżkę rezerw nad wydatkami.

## Pierwszy transport emigrantów polskich w Luksemburgu.

LUKSEMBURG. Do Luksemburga przybył pierwszy transport polskich robotników rolnych, złożony z 419 osób, wśród których znajdowało się 60 kobiet. Do stolicy księstwa zjechali ze wszystkich stron farmerzy i okazało się, iż cyfra naszych wychodźców była za mała, by zaspokoić wszystkie oferty. Z transportem tym przyjechał jednocześnie radca ministerstwa pracy i opieki społecznej dr. Skowron, który z władzami luksemburskimi przeprowadzi rokowania w sprawie sprowadzenia tam drugiego transportu polskich wychodźców.

Luksemburczycy bardzo serdecznie przyjęli polskich wychodźców. Na granicę wyjechał na ich spotkanie prezes tamtejszej Izby Rolniczej, poatem zaś w Luksemburgu oczekiwał naszych wychodźców konsul honorowy Loesch. Emigranci, pochodzący z Poznańskiego, wyglądem swym sprawili znacznie lepsze wrażenie, niż ci, którzy poprzednio przyjechali do Belgii dla pracy w kopalniach. 419 naszych wychodźców powiększyło jednocześnie liczbę mieszkańców Luksemburga o 9,17 procent.

## Katastrofa samochodowa pod Gdynią 1 ziemianin zabity, drugi ciężko ranny.

Samochód osobowy, prowadzony przez ziemianina Wojkę, jadący z Gdyni, wpadł na przydrożne drzewo w okolicy Łężyc w pow. morskim i rozbił się doszczętnie.

Współtowarzysz Wojkę, ziemianin Poblócki z Lini poniósł śmierć na miejscu, Wojkę zaś został ciężko ranny. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas wyjaśniona.

Zmarły tragicznie Poblócki był zasłużonym działaczem niepodległościowym, znanym ze swej pracy wśród Kaszubów. Osierocił żonę i dzieci.

Wojkę w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

## PROGRAM RADIOWY.

Warszawa sobota — 24. IV.

6.30 Audycja poranna  
11.30 Audycja dla szkół  
12.03 Zespół Alam i Otten z udziałem 2 fortepianów  
12.50 Skrzynka rolnicza  
13.10 Słynne orkiestry dęte — płyty  
14.30 Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla dzieci  
14.35 Muzyka rozrywkowa — płyty  
16.00 Nasz program  
16.15 Z Wieży Mariackiej patrzmy na Kraków  
16.50 Koncert ork. dętej Kolej. Przysposob. Wojsk.  
17.50 Przegląd wydawnictw  
18.20 Muzyka lekka — płyty  
18.50 Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski  
19.00 Audycja dla Polaków za granicą  
19.30 Przy wieczornej herbatce  
20.30 Nowości literackie  
21.00 Koncert z Poznania  
21.50 Pół godziny impertynencji bez drutu  
22.20 Do tańca gra Mała Orkiestra Polskiego Radia

Warszawa — niedziela 25. IV.

8.03 Audycja dla wsi  
8.50 Dziennik poranny  
9.00 Koncert poranny  
9.30 Kazanie z okazji 10-lecia rozgł. Poznań. i Krak.  
9.45 Uroczystości odpustu na św. Wojciecha w Gnieźnie  
12.03 Poranek symfoniczny  
14.00 Wśród wesołej harcerskiej gromady  
14.30 Polska kapela ludowa  
15.05 Szajne katarynka  
15.30 Audycja dla wsi las w gospodarstwie narod.  
16.20 Z operetki Frimla i Abrahama — płyty  
16.45 Teatr wyobraźni Bal który się nie odbył  
17.15 Podwieczorek przy mikrofonie  
19.20 Koncert z udziałem solistów  
21.00 Wesołe słobowisko Awantura na Olimpie  
21.30 Recital fortepianowy  
22.00 Chór Dana i Kwartet Schrammla  
23.05 Muzyka taneczna

Warszawa — poniedziałek 23. IV.

6.30—8.00 Audycja poranna  
11.30 Audycja dla szkół  
12.03 Koncert rozrywkowy  
12.30 Od warsztatu do warsztatu  
13.10 Obrazki symfoniczne — płyty  
15.15 Koncert orkiestry Barnaby Gecey — płyty  
15.55 Wszystkiego po trochu — audycja dla daleki  
16.15 Jak powstały 1 co znaczą nasze nazwiska  
16.30 Tarcety wokalne  
17.00 Licea przemysłowe — odczyt  
17.15 Fragmenty z ilustracji muzycznych  
17.50 Krukus i zimowit — pogadanka  
18.20 Orkiestra Harry Roy'a — płyty  
18.50 Na jarmark — pogadanka  
19.00 Audycja strzelecka  
19.30 Nasza Marynarka gra  
20.05 Recital fortepianowy  
21.00 Liście wawrzynu — kurant starożytny  
21.30 Odczyty Wilońszczyzny  
22.00 Koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego  
23.05 Muzyka taneczna.

Toruń — sobota 24. IV.

7.25—8.00 Audycja poranna  
12.50 Uprawa brukułki pogadanka rolnicza  
13.00 Muzyka dla wszystkich — płyty  
15.15 Wesoła muzyka — płyty  
15.35 Życie kulturalne Pomorza  
15.40 Muzyka francuska — płyty  
16.05 Nasz program  
18.20 Gawęda gdynska  
18.30 Melodie taneczne — płyty

## GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 19. IV.	Bydgoszcz, 19. IV.
Zyto	24.60—25.00	25.00—25.25
Pszonica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	26.50—27.00
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin złoty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca  
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

## TAPETY

najnowsze desenie  
w wielkim wyborze  
oraz wszelkie

przybory  
malarskie  
kupisz najkorzystniej

w DROGERII „SANITAS“

Konrad Skibowski, Nowe Miasto Lubawskie  
ul. Sobieskiego 6. Telefon 46.

## Sprzedam

## motor

naftowy Deutz 10 PS.  
na ruchomym podwoziu  
w dobrym stanie.

K. Bronikowski

Nowe Miasto, Ateje 1.

Wszelkie

## Formularze

poleca

Księgarnia

B. Miłoszewski.

Najodpowiedniejszy czas usunąć

## PIEGI

pryszczce, żółte i czerwone plamy.

POLECAM po cenach umiarkowanych

Halina normalny i mocny

Kremy

Axela

Benignina

Lesznitgera

Także stale na składzie wszelkie inne

artykuły kosmetyczno-toaletowe

w wielkim wyborze

Drogeria „SANITAS“ K. Skibowski

Nowe Miasto, Sobieskiego 6, Tel. 46.

Potrzebna

służąca

do wszystkich prac domowych od 1 maja rb.

Speichertowa,  
Nowe Miasto, Kościuszki 13

## Ceglarza

do palenia cegły

i strycharza poszukuje

A. Żurawski, Łasin,

powiat Grudziądz.

## POLECAM

i dostarczam własną furmanką:

Tragarze

Wapno

Kreda do bielenia

Cement

Gips

Trzcinę sufitową

Papę

smołowcową bitumiczną

Lepnik

Karbolineum

Kafle

do pieców

w różnych kolorach

Gwoździe

Druty

Plugi

Brony

wszelkie maszyny roln.

oraz części zapasowe

po najniższych cenach

N. Ewertowski

Tel. 66 Nowe Miasto Rynek

Najstarszy i największy

specjalny handel żelaza

maszyn rolniczych

i artykułów budowlanych.

Prima angielskie

## MATIASY

po 10 i 20 groszy

poleca

Stanisław Rost

Nowe Miasto - Rynek.

5-pokojowe

mieszkanie

do wynajęcia od zaraz

J. Górski, Nowe Miasto

Kazimierzowa 2.

## ZAPROSZENIA

## UWIADOMIENIA ŚLUBNE

WYKONUJE NAJTANIEJ,

NAJPĘDZIEJ i SOLIDNIE

DRUKARNIA B. MIŁOSZEWSKI NOWE MIASTO

RYNEK 19.

TELEFON 59.



# Dodatek Rolniczy

## EWANGELIA

na czwartą niedzielę po Wielkiejnocy  
zapisana u św. Jana rozdz. 16, w 5—14.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich: Idę do Tego, który Mię posłał, nikt zaś z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz“? Ale że to wam powiedziałem smutek napełni serca wasze. Ja zaś prawdę wam mówię: Pożyteczna rzecz dla was, abym odszedł. Albowiem jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, ale gdy odejdę, pošlę Go wam. A gdy On przyjdzie, pouczy i przekona świat o grzechu i sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu mianowicie, dlatego że nie wierzą we Mnie; a o sprawiedliwości, bo Ja odchodzę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie: o sądzie zaś, gdyż książę tego świata jest już osądzony. Wiele mam jeszcze wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On Duch prawdy, poprowadzi was do wszelkiej prawdy; albowiem nie będzie mówił do Siebie, ale cokolwiek usłyszysz, powie; i to, co nastąpi, oznajmi wam. On Mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie a wam oznajmi.

## Nauka.

Idąc z uczniami do ogrójca Gehemme, zapowiada Im Zbawiciel swoje odejście do Ojca. Odejście to przyniesie im nieocenione korzyści, z których największą będzie zesłanie Ducha Świętego. Duch Sw. nie tylko będzie pocieszycielem ich i nauczycielem prawdy, lecz będzie zarazem sędzią świata: „A on przyszedłszy będzie świat karał z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu“. Z jakiego grzechu? Objasnia sam Pan Jezus: „Iż nie wierzyli we mnie“. Duch Sw. będzie karał występne żydostwo za to, iż odrzuciło naukę Chrystusową, stwierdzoną licznymi cudami a Jezusa, mistrza wielkiej prawdy, na krzyż przybili.

„A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę a już mnie nie ujrzycie! Dla zadosyćuczynienia sprawiedliwości boskiej Chrystus Pan podjął swą mękę, sam będąc bez winy. Lecz nie uznali tego żydzi. Za to ich czeka kara, którą wymierzy Duch Sw.

„A z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony“. Książę tego świata to szatan. Już on jest osądzony, gdyż śmiercią swoją Pan Jezus zniweczył moc i królestwo jego. Pod wpływem zaś łaski Ducha Sw. w przyszłości ludzie wyzwolą się z pęt szatańskich, o ile uwierzą w Chrystusa Pana. Mówiąc o „świecie“ który będzie karany, Pan Jezus ma na myśli ludzi nie wierzących. Tych oto dotknie kara Ducha Sw.

Najcięższą i ostateczną karą Ducha Sw. jest zaślepienie. Gdy grzesznik stale odrzuca jego natchnienia, brnie w występki bez opamiętania, wtedy Bóg odbiera mu łaskę, która jak pochodnia w nocy wskazuje nam drogę do nieba, a bez łaski człowiek jest zgubiony na wieki.

W dniu dzisiejszym Kościół święty czyta nam tę ewangelię o działalności Ducha Świętego, abyśmy przed Zielonymi Świątkami usposobili serca swoje do godnego Jego przyjęcia. Jak z jednej strony Duch Sw. karze występki nasze, tak przecie z drugiej strony uświeca nas swemi łaskami, obdarza nas darami swemi. Uczynimy przeto z dusz naszych godny dla niego przybytek, aby w nim zamieszkał, oświecał rozum nasz i umacniał w dobrem wolę naszą i tak prowadził nas drogą prawdy i cnoty, która jedynie wiedzie do szczęścia doczesnego i wiekuistego.

## Rolnictwo pomorskie w obliczu ruiny.

Państwowy Instytut Naukowy w Puławach ogłosił szereg ciekawych cyfr, świadczących o tym, w jak katastrofalnej formie przedstawiają się stosunki gospodarcze rolnictwa pomorskiego w porównaniu z innymi dzielnicami Polski.

Przytoczona powyżej publikacja, wykazuje, iż gospodarstwa rolne w całej Polsce, spłaciły przeciętnie swoje długi, tak z tytułu kredytów towarowych jak i gotówkowych w latach od 1931 do 1935 roku o 31 i pół procent.

Tymczasem, jeśli chodzi o Pomorze, to spłata długów w okresie wymienionych pięciu lat, wyniosła zaledwie 14 i pół procent, a zatem nawet nie połowę tego zadłużenia, jaką spłacili rolnicy innych dzielnic.

W dodatku jest tu mowa o spłacie zadłużeń towarowych i innych.

Tymczasem, jeśli chodzi o spłatę samych zadłużeń gotówkowych, to przeciętnie w całej Polsce rolnicy spłacili 29 procent, a na Pomorzu w tym czasie wzrosły zadłużenia rolników o nowe 7 procent.

Zatem długi rolnictwa pomorskiego nie zmniejszyły się, ale przeciwnie, jeszcze się zwiększyły.

Co jest tego powodem, nie potrzebujemy nawet specjalnie tłumaczyć.

Powodem tego jest, obok szalejącego kryzysu, trzy letnie klęski nieurodzaju, oraz zbyt wielkie zadłużenie rolnictwa, a zwłaszcza osadnictwa w funduszu obrotowy reformy rolnej, a wreszcie przeciążenie rolnictwa pomorskiego, składkami na rzecz Ubezpieczalni Społecznej,



z tytułu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie, oraz na rzecz Izby Rolniczej, na rzecz samorządów itp.

Zwracamy uwagę, że mamy przecież tylko dane do roku 1935.

Tymczasem rok 1936 i 1937 nie tylko że nie poprawiły sytuacji gospodarczej rolnictwa pomorskiego, ale przeciwnie jeszcze w olbrzymiej mierze, sytuację rolnictwa pogorszyły.

Trzeba aby władze wyciągnęły z tego odpowiednie wnioski. Nie podobieństwo jest, ażeby nadal pozostały tego rodzaju stosunki, że rolnictwo Pomorza, walić się będzie w gruzy jak to ma obecnie miejsce.

A że rolnictwo na Pomorzu podupada i swoim ciężarem przygniata całokształt życia gospodarczego, to tego nie potrzeba nawet uzasadniać.

Wystarczy tylko wziąć do ręki Mały Dziennik Statystyczny, a z niego się przekonamy, że spożycie artykułów pierwszej potrzeby, jak zapalek, tytoniu, spirytusu i tp. w innych dzielnicach Polski, (w 1936 roku, w porównaniu z rokiem 1935) znacznie się zwiększyło, a na Pomorzu spadło o 13 proc.

Bieda rolnictwa powoduje też katastrofę w handlu i w rzemiośle. W okresie kryzysu ubyło na terenie Pomorza 33 proc. przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, gdy tymczasem ubytek w innych dzielnicach Polski wynosi zaledwie 18 procent.

Te cyfry mówią same za siebie.

Powodem tego, jak to powiedzieliśmy już powyżej, była między innymi klęska nieurodzaju, ale są i będą na przyszłość zbyt wielkie obciążenia podatkowe, jakich nie znają inne dzielnice.

Wedle obliczeń władz skarbowych przeciętny obywatel na Pomorzu, płaci 21,36 zł rocznie. Tymczasem w województwie warszawskim, płaci się przeciętnie na głowę obywatela 11,74 zł rocznie co stanowi zaledwie trochę więcej, jak połowę. W całej Polsce przypada na głowę obywatela, przeciętnie, obciążeń podatkowych 12,53 zł rocznie. Z tego widać że na Pomorzu w postaci podatków skarbowych płacimy blisko sto procent więcej, jak w innych dzielnicach.

Jest również duża różnica w podatkach samorządowych i w ubezpieczeniach społecznych. Podatki samorządowe na głowę ludności, wynoszą przeciętnie w całej Polsce 6,12 zł a na Pomorzu 8,15 zł rocznie. Stawki ubezpieczeń społecznych na głowę ludności na Pomorzu wynoszą 13,1 procent, a w pozostałych częściach Polski 8,7 procent.

A gdy się jeszcze do tego doda, że na terenie b. Zaboru Pruskiego mamy stowadzieścia tysięcy gospodarstw obciążonych rentą oraz drugie tyle gospodarstw obciążonych Landschaftami, Landbankami kanonami i wszelkiego rodzaju ciężarami z tytułu ceny kupna i z tytułu obciążeń hipotecznych, których nie znają inne dzielnice, to dopiero otrzymamy pełny obraz sytuacji rolnictwa pomorskiego.

Wszak niczym są jeszcze podatki i świadczenia społeczne, w stosunku do rent i innych ciężarów, które rolnictwo pomorskie ponosi.

To też ulżenie rolnictwu przez zmniejszenie rat renty, przez umorzenie nadmiernych zadłużeń, przez skreślenie rat zaległości, jest rzeczą konieczną i niecierpiącą zwłoki.

Bez szybkiego oddłużenia rolnictwo pomorskie nie odbuduje się z ruiny, w jaką popadło w ciągu ostatnich 6 lat kryzysu gospodarczego.

## Gospodarka na majątku Pomorskiej Izby Rolniczej.

Głód i nędza robotników majątku Dzwierzno pow. Toruń, dzierżawionego przez Pomorską Izbę Rolniczą oraz wybryki zarządców tego majątku, który przyjrząwszy się nabiera się przekonania, że wraca pańszczyzna, o którą tyle lat walczyli chłopci z nieustępliwymi magnatami, zmuszają do opublikowania postępów zarządców tego majątku oraz skrajnej nędzy biednych robotników.

Po śmierci dyrektora tegoż majątku śp. Stefana d'Erceville'a stosunki na majątku pogorszyły się do tego stopnia, że trudno sobie wyobrazić, gdziekolwiek indziej podobny majątek. W licznie napływających do Zarządu gminnego Zelgno w Dzwierznie zażaleniach i prośbach o ratunek dopatrzeć się można potwierdzenia faktów. Z dniem 1. IV 1937 roku zwolniono bez ważniejszych powodów kilka rodzin robotników z pracy wypowiadając im zarazem mieszkanie, a w miejsce ich przyjmuje się robotników z dalekich nieraz okolic, przez co zwiększa się na tutejszym terenie bezrobocie, podczas gdy zwolnieni z pracy przyzwyczajeni do niej z boleścią w sercu patrzeć muszą na obcych pracujących przybyszów.

Pomiędzy zwolnionymi są tacy, którzy pracowali jeśli nie od młodości, to od 15 czy 20—30 lat bez przerwy w majątku Dzwierzno i nie opuszczając się w pracy, wykonywali ją w miarę zdolności i posiadanych sił posłusznie i bez szemrania w nadziei, że na starość znajdą przecież opiekę i utrzymanie.

Są też i tacy między nimi, którzy wierząc w odrodzenie ukochanej nam wszystkim Ojczyzny szli z wiarą w sercu w jej powstanie na front i cierpliwie znosili trudy i znoje wojenne (od 1914 — 1920 r.) Chlubili się z ran odniesionych w walce za wolność Ojczyzny. Czy po to (zachodzi pytanie), żeby być dzisiaj odtrącanym od uczciwego zarobku sobie kawałka chleba dla siebie i licznej nieraz rodziny? Czy to, by być dzisiaj przez zarządcę (Augusta Łęckiego) potrącany i z mieszkania wyrzucany, bądź by na to narażone były dzieci jego?

Zgroza ogarnia człowieka posiadającego choć trochę poczucia ludzkości na takie obrzy. Onegdaj stawił się w kancelarii zarządu gminnego gminy Zelgna w Dzwierznie robotnik Przystawski z obandażowaną głową z prośbą o interwencję i pomoc, oświadczając iż pobity został przez praktykanta Augustyna Łęckiego do nieprzytomności i co gorsza, że p. Łęcki miał oświadczyć, że ma pozwolenie bić robotników. (Od kogo miał pozwolenie na bicie robotników?)

Również w niemiłosierny sposób pobita została 15-to letnia dziewczyna.



Wskazaniem by było, by władze kompetentne zajęły się tą sprawą i zbadały kto udzielił p. Łęckiemu takiego zezwolenia, oraz czym kierują się zarządcy wspomnianego majątku zwiększając bezrobocie i przyjmując z dalekich okolic robotników, by z nich za jakiś czas uczynić znów obraz nędzy?

Jak na majątek Dźwierzno, dzierżawiony przez Pom. Izbę Rolniczą to wcale nie ładnie.

Czy nie lepiej byłoby przystąpić do parcelacji takiego majątku, przez co wiele rodzin znalazłoby cichy spoczynek w swej własnej zagrodzie, zapewniającej w przyszłości egzystencję w podeszłych latach?

Czyż robotnicy nie zasłużyli na to, swą kilkudziesięcioletnią pracą na majątku?

Naprawdę czas by było skończyć z tą rozdzierającą serca krzywdą robotników.

Michał Padykula.

## Pasożyty bydła.

Z pasożytów bydła najważniejszą rolę odgrywa giez bydlęcy, który w stanie dojrzałym przedstawia się jako brunatna mucha, która pojawia się na naszych pastwiskach od czerwca do jesieni. Samica składa w słoneczne i ciche dni jajka na sierści bydła w okolicy tylnych nóg, czasem w okolicy łopatek nóg poprzecznych. Jajeczka przyklejone są do włosa za pomocą kleistej masy, która tężeje i przytwierdza je silnie do podłoża. Jedna mucha może złożyć około 500 jaj. Nie raz w lecie w dzień parne, przed burzą, bydło czuje zbliżające się gzy i broni się przed nimi ucieczką, co nazywamy objawem „gzienia”. Stwierdzono także, że gzy trzymają się stale pewnych pastwisk, nie mają siły do wykonania lotu na dalekie przestrzenie. Z jaj po kilku dniach wykluwają się małe larwy, które wędrują do nasady włosa, do jego torebki, i tą drogą wnikają pod skórę. Młode larwy wędrują po całym ciele, większa ilość wzdłuż żeber dostaje się do kanału rdzeniowego, a następnie otworami międzykręgowymi dostają się w okolice grzbietu. Wędrowka ta wymaga długiego okresu czasu, jeżeli weźmiemy przykład, że larwy na skórze powstały w okresie lata — to larwy pod skórą zauważyć możemy dopiero w lutym, marcu, kwietniu, maju. Larwa po osiągnięciu kresu swojej wędrowki powiększa swoją objętość, ma specjalne kolce, którymi nakłuwa skórę, a następnie usadawia się w ten sposób, że otworami przetchlinkowymi, które mieszczą się na tylnej części odwłoku i służą larwie do oddychania, zwrócona jest na zewnątrz otworu. Larwa umieszczona pod skórą, powiększa znacznie swoją objętość, tak że guzy posiadają rozmaite wielkości od wielkości orzecha laskowego do wielkości jaja gołębia. — Nieraz w takiej torebce znajduje się ropa, która powoduje rozpad skóry na dużej przestrzeni. Dalej niszczą larwy skórę w miejscach, gdzie posiada największą wartość, to jest na grzbiecie. Dalej widzimy nieraz w okresie powstania guzów, że krowy tracą apetyt, tracą mleko. Nieraz obserwować można wypadki porażenia zadu, co powoduje stratę dla gospodarza, bo nieraz zmuszony jest sprzedać taką sztukę na rzeź za pół wartości rzezywistej.

Dlatego musimy walczyć z tymi pasożytami w okresie, kiedy tkwią w skórze, aby nie dopuścić, by larwa wypadła ze skóry na trawę,

ponieważ w ziemi przechodzi dalszy rozwój z larwy do formy dojrzałej. Prowadzić musimy tę walkę systematycznie, bo to nasz obowiązek społeczny, cierpi bowiem na tym przemysł garbarski, skóry nasze są wtedy licho oceniane, dalej powodujemy stratę w mleczności it.d. Dlatego w wielu krajach zastosowano przymus tępienia gza bydlęcego, tak n. p. jest też w Niemczech.

## Mendelówki czy marcówki?

Już kilkakrotnie była omawiana sprawa kurcząt wczesnych oraz korzyści, wypływających z przyspieszenia lęgów. Przeprowadzenie tego jednak nie jest takie łatwe, nie możemy więc polecać tego wszystkim gospodyniom bez zastrzeżeń.

Wiem dobrze, iż w niektórych okolicach gospodynie bardzo chętnie widzą kurki, zwane „mendelówkami”. Jak sama nazwa wskazuje, wychowują się one w okresie, gdy zboże stoi już w „mendelach” (czyli w kopach) na polu. Dlaczego te właśnie kurki, późno wylęgnięte, są na tyle dobre że doświadczona gospodyni nie boi się je polecać? Poza różnymi innymi względami główną przyczyną będą warunki w których się one wychowują i na to zwrócić chcę uwagę. A więc swobodne spacerowanie przez cały długi letni, słoneczny dzień, gdy w polu, w ogrodzie, wogóle na każdym kroku spotykają wszystkie warunki, potrzebne do najlepszego rozwoju każdego rosnącego organizmu. Mają więc dużo świeżego, czystego powietrza, słońca do woli, zieleni soczystą jest wszędzie, robaczków i gąsienic też znajdują dosyć. W takich więc warunkach nic dziwnego, że mogą wyrosnąć na zdrowe i silne kurki, odporne później nawet na najtrudniejsze warunki chowu.

Porównajmy teraz warunki, jakie zapewnić możemy kurczętom wylęgniętym w marcu. Przedewszystkim prawdopodobnie większość kurcząt zostanie wylęzona w sztucznej wylęgarni, gdyż, jak wiemy, o kwokę w tym okresie jeszcze jest trudno, a mało kto sadzi w zastępstwie jej indyozkę. Znam dość dobrze pieczołowitość, jaką niektóre gospodynie otaczają takie „sieroco” kurczęta wychowujące się bez kwoki. Więc przedewszystkim w strachu przed przeziębieniem trzymają je przeważnie w kuchni pod piecem lub w szczelnie przykrytym koszyku. Deszczowe krótkie i w większej części mało słoneczne dni wiosenne skracają rosnącej gromadce swobodne przebywanie na świeżym powietrzu. Brak wszelkich soczystych, zielonych listków oraz niedostateczna ilość białka zwierzęcego (robaków) w pożywieniu stworzy warunki, w których kurczęta wyrastają słabe, łatwo ulegające chorobom. Jeśli jeszcze do tego w zimniejszy dzień damy kurczętom wodę do picia w jakimś starym garnku lub nawet talerzyku, gdzie mają możliwość zamoczyć, a następnie przeziębienie mokre brzuszki — to będziemy mieli obraz, jakibyśmy zobaczyli, namawiając wszystkich na wczesne kurozeta, które są „chlubą hodowcy drobiu”.

A przecież jednak pomimo tych pozornych trudności musimy się postarać o przeprowadzenie wczesnych lęgów, gdyż dają one niezaprzeczane korzyści. Nie powtarzam tu wszystkich powodów, zaznaczę tylko, że specjalne znaczenie miałyby wczesne lęgi w miejscowościach letniskowych. Maj jest miesiącem, gdy się za-



czynają pierwsze urlopy, a po zakończeniu nauki w szkołach napływają całe rodziny na letniska. Wtedy też rozpoczyna się zbyt na młode kogutki i trwać może do późnej jesieni. Naszą więc rzeczą jest wykorzystanie tego okresu i dostarczanie przez ten czas dostatecznej ilości kurcząt, uzyskując za nie niezłe ceny. Nie możemy się jednak ograniczyć od lęgów marcowych, lecz powtórzyć je musimy przynajmniej jeszcze w kwietniu, maju.

Do chowu pozostawimy naturalnie kurki z lęgów najwcześniejszych ze znanych już powodów.

O ile się więc już zdecydujemy na przeprowadzenie pierwszego wylęgu już w marcu, musimy też zadać sobie trochę starań, a może nawet i ponieść nieco kosztów z tym związanych, by poprawić warunki wzrostu i umożliwić kurczętom racjonalnie i zdrowo przeprowadzony wychów. W przeciwnym bowiem razie nie można się spodziewać dobrej jesiennej nieśności, dla której właściwie przyspieszamy wiosenne lęgi.

## Kulturalna i organizacyjna praca na wsi przynosi trwałe owoce

Dnia 19 bm. w ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja prasowa, na której minister p. J. Poniatowski poinformował zebranych o podstawowych tendencjach i o warunkach rozwoju produkcji rolniczej.

W dłuższym przemówieniu, ilustrowanym wykresami i tablicami statystycznymi szybkiego rozwoju produkcji rolniczej w Polsce zależy bezpośrednio możliwość zrealizowania następujących trzech podstawowych dla naszej przyszłości postulatów:

- 1) zapewnienie Polsce — dopóki jest ona rolniczą — równomiernego i wystarczającego tempa wzrostu dochodu społecznego; 2) zapewnienia takiego wzrostu eksportu rolniczego, aby w dalszym ciągu był on w stanie przyczynić się w decydujący sposób do utrzymania czynnego bilansu handlowego przy ciągle rosnących naszych potrzebach importowych; 3) zapewnienia wsi polskiej nie tylko zwiększonej skali dochodu gotówkowego, ale również wybitnie podniesionej skali własnej konsumpcji żywnościowej, tak że ze względu na dalsze narastanie przeludnienia wsi, jak i ze względu na pilną konieczność przerwania stanu nie dożywiania wsi.

Mówiąc o inwestycjach w rolnictwie, minister zaznaczył, że sumy niezbędne dla dostatecznego zainwestowania warsztatów rolnych są tak znaczne, iż chociażby z tego tytułu drogę kredytu i kapitalizacji pieniężnej może odegrać rolę tylko pomocniczą. Ilustracją tego twierdzenia może być obliczenie wskazujące, że dla doprowadzenia wszystkich drobnych gospodarstw w Polsce do poziomu zainwestowania najzamożniejszych gospodarstw chłopskich z centralnej Polski (nawet nie z zachodniej) potrzebaby teoretycznie kilkunastu miliardów złotych.

Skoro te miliardowe sumy nie mogą stanowić elementu realnych przewidywań ani w drodze doprowadzenia kredytu z zewnątrz, ani tembardziej w drodze pieniężnych oszczędności

wsi to podstaw dla tych procesów musimy szukać gdzieindziej. Zwiększenie produkcji daje się osiągnąć bądź przy większym nacisku na lepsze wyposażenia inwestycyjne, bądź przez większy nakład pracy przy eksploatacji gospodarstwa.

Omawiając zbiory zbóż, p. minister podał szereg ciekawych cyfr, z których wynika, że podczas gdy wzrost przeciętnych zbiorów w ostatnim 3-leciu w porównaniu z trzyleciem poprzednim wynosi w całej Polsce dla czterech głównych zbóż około 4 proc., to taka sama przeciętna dla poszczególnych grup województw wykazuje wzrost w woj. wołyńskim i woj. południowo-wschodnich o 16 proc., w woj. nowogrodzkim i poleskim — o 24 proc., a jednocześnie wzrost w woj. centralnych wynosił niecałe 3 proc., zaś woj. pomorskie i pomorskie wykazują spadek. Podobnie kształtują się cyfry zbiorów ziemniaków.

Narastanie pogłowia inwentarza żywego, poczynając od 1929 r. wykazuje analogiczną tendencję, przy niewielkich tych różnicach dla poszczególnych województw.

W zakresie produkcji hodowlanej w latach 1929 — 1935 udział większych gospodarstw w pogłowie bydła rogatego spada z 9,8 do 7,6 proc., w pogłowie trzody chlewnej z 9,4 na 6,2 proc., przy czym spadek ten ujawnia się nawet w liczbach absolutnych. W zakresie produkcji roślinnej w okresie 1932 — 1935 postęp w gospodarstwach drobnych jest szybszy niż w gospodarstwach większych, przyczem te ostatnie w niektórych dziedzinach wykazują nawet pewne cofnięcie.

W konkluzji swego przemówienia p. minister stwierdził, że odbywający się w Polsce po wznowieniu państwa wzrost produkcji rolniczej uległ tylko krótkotrwałemu zahamowaniu w latach 1930 — 1933, po czym mimo trwających warunków kryzysowych rozpoczął się dalszy wzrost i to we wzmożonym tempie.

Wybitna nierównomierność postępu poszczególnych dziedzin i częściowe nawet cofanie się produkcji dzielnicy zachodniej (Poznań i Pomorze) pozostaje w wyraźnym związku z faktem różnego stopnia związania rolnictwa poszczególnych terenów z rynkiem towarowym i pieniężnym. Podrożenie kredytów, podrożenie środków technicznych przecierpiała najsilniej część kraju korzystniejszej pod tym względem poprzednio sytuowana. Odbił się kryzys ostrzej w województwach, w których produkcja większej własności stanowiła poważniejszy odsetek. Natomiast narastająca aktywność woj. wschodnich, ich szybkie tempo przewyciężenia kryzysu, dodatnio ilustruje pozytywne wyniki kulturalnej i organizacyjnej pracy państwa, przynoszącej owoce trwałe, mimo kryzysowe wstrząsy

Wobec jawnej niemożności liczenia na to, że w bliskim czasie może być dostarczona rolnictwu polskiemu obfita możliwość czerpania z zewnątrz gospodarstwa nowych środków kapitałowych na intensyfikację gospodarstw — staje się twardą koniecznością poleganie na tych formach intensyfikacji gospodarstw, które przy najmniejszym napływie kapitału spełnione być mogą, które przez podniesienie poziomu umiejętności technicznej i przez wyzyskanie własnej pracy wsi otwierają rolnictwu polskiemu dalsze i trwałe drogi rozwoju.